

Strona znajduje się w archiwum.

Wymiana handlowa a korupcja

13.08.2009 Mexico City. Ostatnie doniesienia wskazują, że w Meksyku mamy do czynienia ze wzmożoną korupcją w rządzie. Podejrzewa się także, że próby walk z tym zjawiskiem skutkują większą ilością aktów przemocy.

Z uwagi na to, że Stany eksportują do Meksyku towary o wartości dwukrotnie przekraczającej eksport do Chin, zwalczanie korupcji staje się kluczowe dla firm amerykańskich - podaje portal metrocorpounsel.com.

Meksyk przyjął Konwencję OECD o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych, dostosowując swój kodeks karny w 1999 roku, tym samym przekupywanie zagranicznych urzędników stało się przestępstwem. Wprowadził też inne uregulowania, mające na celu zwiększenie transparentności w rządzie. Egzekwując jednak prawo Meksykanie zdają się na przypadek.

Wręczenie łapówki w Meksyku określane jest mianem „mordida” stanowi długoletnią tradycję. W 2008 roku Meksykanie zapłacili ponad 2 miliardy dolarów w łapówkach, co stanowi 8 procent domowego budżetu.

Korupcja dotyczy niemal każdej instytucji w kraju. Łapówki są traktowane jako dopłaty do urzędniczej pensji. Od lat 90-tych rząd próbował zwiększać wydatki na płace, ale nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów.

Źródło: metrocorpcounsel.com (05.08.2009)